

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 26 maja 2021 r., wydanym w sprawie z powództwa (...) Spółki Akcyjnej w B. przeciwko A. B. o zapłatę, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi umorzył postępowanie co do kwoty 456,00 zł wraz z odsetkami za opóźnienie i oddalił powództwo w pozostałym zakresie.

Apelację od tego wyroku złożyła strona powodowa, zaskarżając go w zakresie rozstrzygnięcia oddalającego powództwo, wnosząc o jego zmianę poprzez uwzględnienie powództwa co do kwoty 16.889,92 zł z odsetkami umownymi równymi dwukrotności odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 26 lutego 2020 r. do dnia zapłaty oraz przez zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, przed Sądami obu instancji, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, jak również zarzucając naruszenie:

- art. 385<sup>1</sup> § 1 i 2 k.c. w związku z art. 353<sup>1</sup> k.c. w związku z art. 385<sup>2</sup> k.c. w związku z art. 58 § 1 k.c. i w związku z art. 36a ust. 2 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (t.j. Dz. U. z 2022 r., poz. 246 ze zm.) poprzez przyjęcie przez Sąd I instancji, że w umowie wiążącej strony doszło do naruszenia tych przepisów w sytuacji pełnej akceptacji przez pozwanego warunków umowy, w tym także w zakresie wynagrodzenia prowizyjnego, opłaty za (...) oraz opłaty przygotowawczej w sytuacji, gdy postanowienia umowy nie zawierają klauzul abuzywnych, ani nie kształtują obowiązków konsumenta sprzecznie z dobrymi obyczajami, nie są nieważne, nie naruszają rażąco interesów konsumenta, nie obciążały pozwanego ponad dopuszczalne prawnie limity, przy jednoczesnym pominięciu przez Sąd przy wykładni umowy przepisów o limicie pozaodsetkowych kosztów kredytu konsumenckiego;
- art. 353<sup>1</sup> k.c. poprzez przyjęcie przez Sąd I instancji, że umowa pożyczki jest niezgodna z zasadami współzycia społecznego w sytuacji pełnej akceptacji przez pozwanego warunków umowy, w tym wynagrodzenia umownego i opłaty przygotowawczej w sytuacji, gdy postanowienia umowy nie zawierają klauzul abuzywnych, ani nie kształtują obowiązków konsumenta sprzecznie z dobrymi obyczajami i nie naruszają rażąco interesów konsumenta;
- art. 720 § 1 k.c. poprzez brak zasądzenia zwrotu pożyczki do wysokości kwoty nominalnej, pomimo wynikającego z umowy zobowiązania pozwanej do zwrotu tej kwoty.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja podlega oddaleniu. Przedmiotowa sprawa podlegała rozpoznaniu w postępowaniu uproszczonym, a w myśl art. 505<sup>13</sup> § 2 k.p.c., jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, uzasadnienie wyroku powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Istotne jest przypomnienie, że apelacja w postępowaniu uproszczonym ma charakter ograniczony, zaś celem postępowania apelacyjnego nie jest tu ponowne rozpoznanie sprawy, ale wyłącznie kontrola wyroku wydanego przez Sąd I instancji w ramach zarzutów podniesionych przez skarżącego. Wprowadzając apelację ograniczoną, ustawodawca jednocześnie określa zarzuty, jakimi może posługiwać się jej autor i zakazuje przytaczania dalszych zarzutów po upływie terminu do wniesienia apelacji – co w polskim porządku prawnym wynika z art. 505<sup>9</sup> § 1<sup>1</sup> i 2 k.p.c. (tak w uzasadnieniu uchwały składu 7 sędziów SN z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC Nr 6 z 2008 r., poz. 55). Innymi słowy mówiąc, zarzuty podnoszone w apelacji ograniczonej wiążą sąd odwoławczy, a zakres jego kompetencji kontrolnych jest zredukowany do tego, co zaskarżonemu wyrokowi zarzuci w swej apelacji skarżący; obowiązkiem Sądu odwoławczego nie jest natomiast rozważanie z urzędu prawidłowości zastosowania przez Sąd niższej instancji przepisów prawa materialnego i procesowego – chyba, że zaistniałe naruszenia prowadziłyby do nieważności postępowania – o ile sam apelujący tych uchybień nie zarzuca. Tym samym w ramach niniejszego uzasadnienia poprzestać należy jedynie na

przeanalizowania zasadności zarzutów apelacji, bez dokonywania rozważań w przedmiocie zgodności zaskarżonego rozstrzygnięcia z prawem w pozostałym zakresie.

Odnosząc się zatem w pierwszej kolejności do kwestii oceny, czy trafnie Sąd I instancji doszedł do wniosku o obecności postanowień niedozwolonych w umowie pożyczki łączącej strony, nie można przede wszystkim zgodzić się z apelującym, który forsuje tezę, że nie sposób uznać, iż postanowienia przedmiotowej umowy określają świadczenia będącego konsumentem pożyczkobiorcy, stanowiące składnik pozaodsetkowych kosztów kredytu, jako wygórowane w sposób nieuzasadniony – a tym samym kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy – o ile tylko wartości te nie wykraczają poza ograniczenia, jakie ustawodawca ustanowił w art. 36a ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (t.j. Dz. U. z 2022 r., poz. 246 ze zm.) w odniesieniu do sumy wszystkich pozaodsetkowych kosztów kredytu. Odpowiedzieć na ten zarzut można stwierdzeniem, że na owe pozaodsetkowe koszty kredytu może składać się wiele elementów, a więc opłaty, prowizje, podatki, marże i koszty usług dodatkowych, co wynika z art. 5 ust. 6 i 6a ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (t.j. Dz. U. z 2022 r., poz. 246 ze zm.), zaś ustawowe ograniczenie łącznej wielkości tego rodzaju obciążeń konsumenta nie odbiera z pewnością Sądowi możliwości (ani nie zwalnia go od obowiązku) dokonania oceny, czy postanowienie umowne określające obowiązek zapłaty każdego z tych składników z osobna nie stanowi klauzuli abuzywnej w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.

Ukształtowanie praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, skutkujące rażącym naruszeniem jego interesów, może być efektem – jak w sprawie niniejszej – określeniem wysokości jednego lub kilku spośród składników kosztów pozaodsetkowych w sposób radykalnie nieadekwatny do wzajemnych świadczeń przedsiębiorcy czy ponoszonych przez niego kosztów, prowadząc w rezultacie do istotnego naruszenia równowagi kontraktowej z pokrzywdzeniem konsumenta. Limitowanie przez ustawę rozmiaru całości obciążeń konsumenta z tytułu kosztów pozaodsetkowych kredytu nie może być interpretowane jako uprawnienie pożyczkodawcy do dowolnego określania wielkości poszczególnych składników tych kosztów – bez uwzględnienia treści art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. – o ile tylko ich suma nie przekroczy granicy określonej przez ustawodawcę. Podkreślić trzeba, że przedsiębiorcę udzielającego kredytu konsumenckiego czy też pożyczki wiąże zarówno art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., jak i art. 36a ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (t.j. Dz. U. z 2022 r., poz. 246 ze zm.), co oznacza, że musi on mieć na uwadze zarówno to, by do umowy zawartej z konsumentem nie wprowadzać postanowień określających zobowiązania kontrahenta w sposób, który pozwalałby je uznać za klauzule niedozwolone, jak i dbać o to, by suma kosztów pozaodsetkowych nie wykroczyła poza ich maksymalną wysokość określoną ustawą. Z powyższych przyczyn chybione jest twierdzenie, iż przy dokonywanej przez Sąd ocenie, czy spełnione zostały przesłanki zastosowania art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. w związku z art. 385<sup>2</sup> k.c., „(...) punktem odniesienia oceny Sądu powinien być w pierwszej kolejności limit ustawowy (...)”, o ile miałyby się to stwierdzenie rozumieć tak, jak czyni to autor apelacji, a mianowicie że brak sprzeczności postanowień umownych z treścią art. 36a ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (t.j. Dz. U. z 2022 r., poz. 246 ze zm.) wyklucza możliwość uznania, że w określonych okolicznościach kształtują one prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, skutkując rażącym naruszeniem jego interesów.

Powyższe stanowisko nie budzi już większych wątpliwości w orzecznictwie. Dał temu wyraz choćby Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 26 października 2021 r., III CZP 42/20, OSNC Nr 6 z 2022 r., poz. 57, gdzie dobitnie stwierdzono, że okoliczność, iż pozaodsetkowe koszty kredytu konsumenckiego nie przekraczają wysokości określonej w art. 36a ust. 1 i 2 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (obecnie t.j. Dz. U. z 2022 r., poz. 246 ze zm.), nie wyłącza oceny, czy postanowienia określające te koszty są niedozwolone (art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.), zaś postanowienia umowne określające inne niż odsetki koszty kredytu konsumenckiego, np. prowizje kredytodawcy, mogą zostać uznane za klauzule abuzywne, nawet jeśli ich wysokość nie przekracza maksymalnych kwot takich kosztów określonych w art. 36a ust. 1 i 2 ustawy z 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (obecnie t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 246 ze zm.). Trzeba też zwrócić uwagę na wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE z dnia 26 marca 2020 r., C-779/18, „Monitor Prawniczy” Nr 8 z 2020 r., s. 391 – cytowany zresztą w przywołanej uchwale – gdzie Trybunał przypomniał, że wyłączenie przewidziane w art. 1 ust. 2 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych

warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE L 1993, nr 95, s. 29 ze zm.) podlega wykładni ścisłej i że określona klauzula jest objęta tym wyłączeniem tylko wtedy, gdy odzwierciedla przepis ustawowy lub wykonawczy, który ma charakter bezwzględnie obowiązujący. Trybunał zauważył też słusznie, że nie wydaje się, by art. 36a ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (t.j. Dz. U. z 2022 r., poz. 246 ze zm.) sam w sobie określał prawa i obowiązki stron umowy, gdyż poprzestaje on na ograniczeniu ich swobody ustalenia pozaodsetkowych kosztów kredytu powyżej pewnego poziomu i w żaden sposób jego treść nie stoi na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy sprawdził, czy takie ustalenie ma ewentualnie nieuczciwy charakter poniżej określonego prawnie pułapu. W rezultacie tych rozważań orzeczono, że art. 1 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że z zakresu stosowania tej dyrektywy nie jest wyłączony warunek umowny, w którym ustala się całkowite pozaodsetkowe koszty kredytu z poszanowaniem maksymalnego pułapu przewidzianego w przepisie krajowym, niekoniecznie biorąc przy tym pod uwagę rzeczywiście ponoszone koszty.

W tym kontekście należy w pełni zgodzić się z Sądem Rejonowym, który uznał, że określenie prowizji na poziomie stanowiącym prawie 85 % pożyczonej kwoty nie znajduje żadnego uzasadnienia na gruncie równowagi kontraktowej w stosunkach pomiędzy przedsiębiorcą a konsumentem oraz problematyki ekwiwalentności ich świadczeń. Pojęcie prowizji – choć używane i przez ustawodawcę i w praktyce instytucji kredytowych – nie zostało ustawowo zdefiniowane, a w umowach zawieranych w obrocie finansowym odpowiadają mu rozmaite desygnaty, choć zwykle określa się tak jeden z elementów wynagrodzenia za udzielenie kredytu lub pożyczki, który – w przeciwieństwie do oprocentowania – nie jest zapłatą za możliwość korzystania z kapitału, ale stanowi swoiste wynagrodzenie instytucji kredytowej za czynności związane np. z zawarciem umowy (np. ocena zdolności kredytowej, przygotowanie i analiza dokumentów), z pozostawianiem w gotowości udostępnienia środków w przypadku kredytu niewykorzystanego czy z podejmowaniem czynności związanych z wcześniejszą spłatą kredytu lub pożyczki albo odstąpieniem przez kontrahenta od umowy. W realiach rozpoznawanej sprawy brak jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że koszty, jakie pożyczkodawca poniósł w związku z czynnościami skutkującymi zawarciem umowy, wypłatą kapitału i ewentualną dalszą obsługą pożyczki, pozostają w choćby zbliżonej proporcji do żądanego od pozwanej świadczenia wzajemnego. Prawdopodobnie przyjął więc Sąd I instancji, że tego rodzaju postanowienia umowne dotyczące prowizji są niezgodne z zasadami uczciwości kupieckiej, a w ocenie Sądu odwoławczego także z zasadami współzycia społecznego i kształtują obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, skoro nie wykazano, aby miały jakiegokolwiek uzasadnienie i powiązanie ekonomiczne z poniesionymi rzeczywiście kosztami przedsiębiorcy udzielającego pożyczki.

Za trafne należy również uznać zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku rozważania odnoszące się do należności za usługę (...) pakiet” i zgodzić się trzeba, że wykluczone jest uznanie, iż opłata ta stanowić może ekwiwalent usług świadczonych przez pożyczkodawcę w tym zakresie, tym bardziej, że A. B. był zobowiązany do uiszczenia tej opłaty, choćby nawet nie skorzystał nigdy z uprawnień przewidzianych przez tę klauzulę umowną. Wszelkie opłaty pobierane przez pożyczkodawcę powinny wyrównywać rzeczywiste koszty poniesione przez niego w związku z podjęciem danej czynności i nie mogą być rażąco wysokie, a zatem nie powinny być formułowane w sposób ryczałtowy, bez odzwierciedlenia w kosztach ponoszonych rzeczywiście przez pożyczkodawcę. Niedopuszczalna jest sytuacja, gdy jedna ze stron umowy, wykorzystując swoją pozycję profesjonalisty, kształtuje postanowienia umowne w taki sposób, że wprowadza do niego konstrukcję prawną, która prowadzi do pokrzywdzenia drugiej strony stosunku prawnego, w tym wypadku konsumenta. Spełnione są z całą pewnością również pozostałe przesłanki zastosowania art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., skoro strona powodowa bezsprzecznie, zawierając przedmiotową umowę pożyczki, posłużyła się wzorcem umownym, na który konsument nie miał rzeczywistego wpływu, a prowizja nie ma charakteru świadczenia głównego (tak np. w wyroku SN z dnia 6 kwietnia 2004 r., I CK 472/03, niepubl.). Nie można zgodzić się z wywodami apelacji, iż zapadłe rozstrzygnięcie „(...) prowadzi de facto do przyjęcia, że powódka winna udzielać pożyczek na konkurencyjnym rynku, nie uzyskując w zamian żadnego wynagrodzenia ani zwrotu kosztów (...)”, tak bowiem stanie się tylko wówczas, gdy przedsiębiorca zdecyduje się wprowadzić do umowy klauzule niedozwolone w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Jeżeli natomiast postanowienia umowy dotyczące pozaodsetkowych kosztów kredytu w rozumieniu art. 5 ust. 6a ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (t.j. Dz. U. z 2022 r., poz. 246 ze zm.) nie będą kształtować praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, prawo nie będzie stało na przeszkodzie temu, by pożyczkodawca uzyskał ochronę sądową swoich słusznych roszczeń o zapłatę

należności, które z takich klauzul umownych wynikają. Nie sposób też zgodzić się z kolejnym z zarzutów apelacyjnych, w ramach którego skarżący zarzuca, że Sąd Rejonowy uznał umowę łączącą strony za niezgodną z zasadami współzycia społecznego, zważywszy, że Sąd ten analizował treść klauzul umownych jedynie przez pryzmat ich zgodności z prawem, w szczególności z art. 359 § 2<sup>1</sup> k.c. oraz w kontekście spełniania przez nie przesłanek określonych w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.; w efekcie chybiony jest postawiony w apelacji zarzut naruszenia art. 353<sup>1</sup> k.c., gdyż Sąd bynajmniej nie uznał, że umowa stron wykracza poza granice swobody umów z uwagi na sprzeczność jej postanowień z zasadami współzycia społecznego.

Jeśli natomiast chodzi o zarzut naruszenia art. 720 § 1 k.c. poprzez niezasądzenie na rzecz powoda nawet części należności z tytułu zwrotu pożyczonego kapitału, to wskazać trzeba, że w wyniku zastosowania do postanowień przedmiotowej umowy dyspozycji art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. pozwany nie był zobowiązany do zapłaty na rzecz wierzyciela wynagrodzenia prowizyjnego i opłaty za (...) w łącznej kwocie 8.871,00 zł, natomiast, stosownie do art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c., wiązała go umowa w pozostałym zakresie, w szczególności jej klauzule zobowiązujące go do zwrotu kapitału w kwocie 9.000,00 zł i opłaty przygotowawczej w kwocie 129,00 zł, jak również odsetek kapitałowych według stopy procentowej 9,91 % w skali roku od kwoty 9.129,00 zł; w mocy pozostawało też postanowienie, że należności te mają być spłacone w 48 równych miesięcznych ratach (pkt. 2.1 umowy). Bezspornie z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. wynika sankcja bezskuteczności postanowienia niedozwolonego z mocy ustawy, która działa ex tunc, a więc od dnia zawarcia umowy. Skoro wysokość kapitału, od którego ostatecznie powinny być naliczane odsetki, stanowi 50,72 % sumy wskazanej w umowie jako pożyczka podlegająca oprocentowaniu (9.129,00 zł : 18.000,00 zł x 100 % = 50,72 %), to również i naliczone od tego kapitału odsetki według określonej w umowie stopy procentowej wynoszą 50,72 % wskazanej tam należności odsetkowej, a jeśli ilość rat się nie zmieniła, zaś oba składniki rat odsetkowych zostały pomniejszone o 50,72 %, oznacza to, że w myśl postanowień, które nadal pozostały w mocy, pożyczkobiorca od początku trwania stosunku umownego zobowiązany był do uiszczania rat w kwotach równych jedynie 50,72 % wysokości rat wskazanych w załączonym do umowy harmonogramie spłaty, tj. w kwotach po 231,27 zł (456,00 zł x 50,72 % : 100 % = 231,27 zł). Skoro pożyczkobiorca do chwili wypowiedzenia umowy uiszczył kwotę 4.568,00 zł – co przyznaje sama strona powodowa – a wówczas – jak wynika z harmonogramu spłaty – minął termin płatności jedynie 12 pierwszych rat w łącznej kwocie 2.775,24 zł (12 x 231,27 zł = 2.775,24 zł), prowadzi to do wniosku, biorąc pod uwagę powyższe wyliczenia, że w momencie dokonania wypowiedzenia A. B. nie pozostawał w zwłoce z płatnością jakiegokolwiek raty pożyczki, a tym samym nie zachodziły określone w pkt. 8.1. umowy przesłanki jej wypowiedzenia. Nie sposób bowiem uznać, by istniało po stronie pozwanego opóźnienie w zapłacie zadłużenia w kwocie odpowiadającej jednej pełnej racie pożyczki, co było koniecznym warunkiem powstania po stronie powoda uprawnienia do jednostronnego rozwiązania umowy ze skutkiem postawienia pozostałych do zapłaty należności w stan wymagalności. Dokonane wypowiedzenie umowy trzeba więc uznać za bezskuteczne, a w konsekwencji nie powstało również uprawnienie pożyczkodawcy do traktowania z dniem wypowiedzenia pozostałych do zapłaty należności jako zadłużenia przeterminowanego i wymagalnego, co przemawia przeciwko uwzględnieniu powództwa w jakimkolwiek zakresie.

Dla porządku zaznaczyć jeszcze warto, że nietrafny byłby pogląd, iż Sąd orzekający w sprawie, nawet po stwierdzeniu, że nie doszło do skutecznego wypowiedzenia umowy, winien wziąć pod uwagę fakt, iż upłynął termin płatności także dalszych rat pożyczki i ewentualnie zasądzić taką część dochodzonej pozwem należności z umowy pożyczki, jaka w związku z tym stała się jednak wymagalna. Podkreślić należy w tym miejscu, że podstawa faktyczna roszczenia powoda opierała się na twierdzeniu, iż w czasie trwania stosunku prawnego między stronami doszło do wypowiedzenia umowy pożyczki przed upływem czasu, na jaki została ona zawarta, co nastąpić miało w drodze jednostronnego jej rozwiązania przez pożyczkodawcę. Dochodzone przez niego roszczenie wywodzone było więc nie z tych postanowień umowy pożyczki, które nakazywały pozwanemu zwrot zadłużenia w związku z nadejściem terminu płatności rat, ale właśnie z tych uregulowań, które stanowią, że po stronie pożyczkodawcy w określonej sytuacji powstaje uprawnienie do jednostronnego rozwiązania umownego stosunku prawnego, co wobec skorzystania z tego uprawnienia i w konsekwencji rozwiązania umowy skutkuje powstaniem po stronie dłużnika – o ile dochowana będzie wymagana prawem procedura – natychmiast wymagalnego obowiązku zapłaty całego istniejącego w danej chwili zadłużenia. Są to roszczenia oparte na odmiennych podstawach prawnych i faktycznych oraz wynikające z odmiennych przesłanek.

Powód powoływał się na okoliczności skutkujące wypowiedzeniem umowy i powstaniem po stronie pozwanego – w miejsce dotychczasowego obowiązku zwrotu kredytu wraz z zakończeniem trwania umowy – zupełnie innego zobowiązania niż dotychczas istniejące, a mianowicie polegającego na natychmiastowym zwrocie pozostałej do zwrotu kwoty w związku z przedwczesnym zakończeniem stosunku prawnego. Jeśli jednak – jak ustalono w toku postępowania – nie doszło do rozwiązania przedmiotowej umowy w trybie wypowiedzenia, to po stronie powoda w rzeczywistości nie powstało dochodzone pozwem roszczenie wywodzone z tej podstawy faktycznej. Nie można wykluczyć, że bank jest uprawniony do dochodzenia od A. B. zwrotu wymagalnego zadłużenia, jakie powstało w związku z bezskutecznym upływem terminu płatności rat pożyczki, jednak roszczenie takie nie zostało zgłoszone w niniejszym postępowaniu i nie wynika z wypowiedzenia umowy, które powód włączył do podstawy faktycznej swego powództwa, ale wręcz przeciwnie – warunkiem jego powstania byłoby trwanie umownego stosunku prawnego aż do chwili wymagalności poszczególnych rat.

Sąd orzekający w sprawie jest związany podstawą żądania i jego zadaniem jest rozpoznanie powództwa w granicach sformułowanej przez powoda podstawy faktycznej, co oznacza, że winien on zbadać w toku postępowania dowodowego, czy na podstawie materiału dostarczonego przez obie strony procesu możliwe jest ustalenie, że zaistniały składające się na tę podstawę okoliczności, z których strona powodowa wywodzi skutki prawne, a następnie zastosować do tych faktów odpowiednie przepisy prawa materialnego. Podstawa faktyczna wyznacza zakres okoliczności, które potencjalnie są istotne dla rozstrzygnięcia sprawy i których istnienie może ewentualnie kwestionować strona pozwana, zaprzeczając faktom, na których powód opiera swoje roszczenia. Nie jest natomiast tak, że w sytuacji, gdy w chwili zamknięcia rozprawy Sąd dostrzeże, iż żądanie pozwu mogłoby ewentualnie zostać uwzględnione także w oparciu o inne, możliwe do ustalenia w oparciu o znajdujący się w aktach materiał dowodowy, fakty, z których powód swego żądania nie wywodził, to obowiązkiem Sądu będzie wykroczenie poza zakresloną pozwem podstawę faktyczną, ustalenie tych okoliczności i uwzględnienie powództwa. Konsekwencją takiego stanowiska musiałoby być przyjęcie, że Sąd może wyrokować po uprzednim poczynieniu ustaleń co do okoliczności, których powód w ogóle nie obejmował swoimi twierdzeniami faktycznymi, wobec czego pozwany nie mógł przypuszczać, że zobowiązany jest choćby zająć co do nich stanowisko w trybie art. 210 § 2 zd. I k.p.c., a tym bardziej sądzić, że winien był zgłosić dowody zmierzające do wykazania okoliczności przeciwnych. Oznaczałoby to, że Sąd dokonywałby takich ustaleń bez uprzedniego stwierdzenia, czy są to okoliczności sporne między stronami i wymagające dowodu, jak również bez przeprowadzenia co do nich przed zamknięciem rozprawy postępowania dowodowego polegającego na dopuszczeniu określonych dowodów dla wykazania owych spornych okoliczności i ich przeprowadzeniu oraz bez znanego z art. 210 § 3 k.p.c. roztrząsania wyników tego postępowania.

W rzeczywistości z art. 321 § 1 k.p.c. wynika zakaz wyrokowania z uwzględnieniem przez Sąd innego stanu faktycznego niż ten, który mieścił się w ramach wywodzonej przez powoda i przedstawionej w pozwie oraz w pozostałych pismach procesowych podstawy faktycznej. Zgodnie z utrwalonym w orzecznictwie poglądem, żądanie powództwa określa nie tylko jego przedmiot, ale również jego podstawa faktyczna, zatem w sprawie niniejszej nie zachodziły przesłanki do uwzględnienia powództwa w oparciu o podstawę faktyczną niepowołaną przez stronę powodową ani w pozwie, ani w dalszym toku postępowania pierwszoinstancyjnego, gdyż byłoby to równoznaczne z orzeczeniem ponad żądanie pozwu i naruszeniem art. 321 k.p.c. (tak m. in. SN w wyroku z dnia 25 czerwca 2015 r., V CSK 612/14, LEX nr 1771393 i w wyroku z dnia 18 sierpnia 2017 r., IV CSK 611/16, L.). Innymi słowy, ewentualne zasądzenie należności, wynikającej z faktu ewentualnego zalegania przez A. B. z zapłatą rat pożyczki w terminach określonych w stanowiącym część umowy harmonogramie spłat, a nie z faktu wypowiedzenia umowy, stanowiłoby orzeczenie na podstawie faktycznej niepowołanej przez powoda (tak również np. w wyroku SA w Katowicach z dnia 6 czerwca 2019 r. I ACa 1132/18, „Orzecznictwo Sądu Apelacyjnego w Katowicach” Nr 3 z 2019 r., poz. 10 lub w wyroku SA w Krakowie z dnia 13 lutego 2020 r., I ACa 240/19, niepubl.). Oddalenie powództwa w sprawie niniejszej nie stoi oczywiście na przeszkodzie wytoczeniu przez powoda wobec pozwanego powództwa opartego na innej podstawie faktycznej niż określona w pozwie, w szczególności wywodzonego z faktu niespłacenia pożyczki w terminie wynikającym z postanowień umowy stron.

Wobec bezzasadności podniesionych przez powoda zarzutów apelacyjnych złożony środek odwoławczy podlegał oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.